

Policjanci jak kowboje. Nocna łapanka koni

Data publikacji: 19.11.2012 9:55

Zakończyło się na strachu zwierząt, ale było niebezpiecznie. W nocy ekspresówką spacerowały dwa konie. Uciekły z gospodarstwa w Pogórze.

□

Okolo pierwszej w nocy skoczowska policja otrzymała informację, że na drodze ekspresowej znajdują się konie. Zwierzęta biegały trasą samowolnie. Na miejsce udał się jeden patrol ze Skoczowa. Patrolując drogę napotkał konie w okolicach Świętoszówki. Konie stały na poboczu drogi. **Zostały zapędzone w bezpieczne miejsce** – relacjonuje aspirant sztabowy Ireneusz Korzonek zastępca naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego cieszyńskiej policji.

Do Świętoszówki w międzyczasie dojechały kolejne patrole policji ze Skoczowa oraz Jasienicy. Z linki holowniczej policjanci zrobili uzdy i bezpiecznie wyprowadzili konie z drogi ekspresowej.

Ustalono, że są one własnością mieszkańca Cieszyna, który przetrzymuje je na terenie jednego z gospodarstw w Pogórze. Konie samowolnie wydostały się z zagrody i przez otwarte furtki dostały się na drogę S1.

Na szczęście nic się nikomu nie stało, konie może były nieco wystraszone – dodaje Korzonek. Zwraca jednocześnie uwagę, że otwarte furtki i bramy wzdłuż ogrodzenia drogi S1 powodują, że wiele zwierząt wchodzi na tę trasę, powodując olbrzymie zagrożenie dla podróżujących.

[POSŁUCHAJ](#)

Właściciel koni otrzymał mandat karny za niewłaściwe zabezpieczenie zwierząt. To nie pierwszy przypadek, kiedy konie biegały samowolnie po ulicach. Kilka lat temu na 'wiślanie' w Harbutowicach był podobny przypadek Zobacz film: [Chciał poczuć smak wolności](#)

Jan Bacza